

# O synodalności Kościoła

o. prof. dr hab. Jarosław Kupczak OP (UPJPII, Kraków)

Jednym z najważniejszych określeń, które można odnaleźć w dokumentach Kościoła o synodalności jest sformułowanie „kultura spotkania”<sup>1</sup>. Synodalność ma tworzyć „kulturę spotkania” pomiędzy ludźmi w świecie, gdzie spotkanie coraz częściej jest niemożliwe bądź bardzo trudne. Wojna na Ukrainie odsłoniła globalny kryzys w naszym świecie, o którym wielu mówi: „koniec świata, jaki znamy”. Mówi się o post-liberalizmie, post-demokracji, czy post-globalizacji<sup>2</sup>, ale te polityczne określenia odsłaniają znacznie bardziej fundamentalny kryzys, który dotyczy samego „my”, możliwości i umiejętności bycia razem. W tym znaczeniu, synodalność Kościoła może być „diakonią społeczną”<sup>3</sup>, profetyczną służbą Kościoła wobec podzielonego i skłóconego społeczeństwa, jeśli właściwie wykorzystamy tę intuicję papieża Franciszka do budowania Kościoła synodalnego.

## 1. Źródła pojęcia synodalności

Pontyfikat papieża Franciszka zostanie zapamiętany m.in. przez jego wezwanie do budowania Kościoła synodalnego. Jedno z jego pierwszych i najważniejszych przemówień na ten temat zostało ogłoszone w Rzymie 7 X 2015 roku, w czasie trwania Nadzwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego sprawom małżeństwa i rodziny, podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia instytucji Synodu Biskupów przez Pawła VI. Padły wówczas znamienne słowa: „Właśnie droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia...” To, czego domaga się od nas Pan, w pewnym sensie jest już w całości zawarte w słowie «synod»<sup>4</sup>. W swoim przemówieniu, papież nazywa synodalność

---

<sup>1</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 106. W dużej mierze nasze refleksje oprzemy tutaj na tym znakomitym dokumencie. Został przygotowany przez Międzynarodową Komisję Teologiczną w latach 2014-2017, zaaprobowany przez papieża Franciszka i opublikowany 2 marca 2018 roku. Dokument jest dostępny na stronie: [www.synod.org.pl](http://www.synod.org.pl).

<sup>2</sup> Por. P. J. Deneen, *Why Liberalism Failed*, New Heaven: Yale University Press, 2018; J. Kurlantzicki, *Demokracja liberalna w odwrocie*, Warszawa: Wyd. Nowa Konfederacja, 2022; E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki : globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków: Znak, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2004.

<sup>3</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 118-119.

<sup>4</sup> Franciszek, «*Synodalność*» konstytutywnym wymiarem Kościoła. 7 X 2015. Przemówienie Papieża Franciszka podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/synodalnosc\\_17102015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/synodalnosc_17102015.html).

„konstytutywnym wymiarem” Kościoła; czasem po prostu używa określenia: „Kościół synodalny”.

W swoim przemówieniu papież zwrócił uwagę na starożytne korzenie synodalności Kościoła. Św. Jan Chryzostom utożsamiał Kościół z synodalnością, rozumianą – zgodnie ze swoją etymologią – jako chodzenie razem: σύν i ὁδός. Czytamy w jego wyjaśnieniu psalmu 149: „Kościół jest nazwą synodu” (Ἐκκλησία συνόδου ἐστὶν ὄνομα)<sup>5</sup>. Od pierwszych wieków słowo „synod” (σύνοδος) - tłumaczone z greki na język łaciński jako *synodus* lub *concilium* - jest używane na określenie „zgromadzeń kościelnych zwoływanych na różnych poziomach (diecezjalnym, prowincjalnym, regionalnym, patriarchalnym lub powszechnym)”<sup>6</sup>.

Jednym z najwcześniejszych świadectw synodalnej eklezjologii po okresie apostołskim są listy św. Ignacego Antiocheńskiego do Kościołów w Azji Mniejszej. W Liście do Kościoła w Efezie Ignacy nazywa jego członków „σύνοδοι”, „towarzyszami podróży”<sup>7</sup>. Piszący sto lat później, św. Cyprian z Kartaginy, również wskazuje na synodalność jako zasadę podejmowania decyzji w Kościołach lokalnych i w Kościele powszechnym: „podczas gdy w Kościele lokalnym nic nie powinno się czynić bez biskupa - *nil sine episcopo* - równie prawdziwe jest, że nic nie powinno się czynić bez synodu (prezbiterów i diakonów) - *nil sine consilio vestro* - i bez zgody ludu - *et sine consensu plebis*”<sup>8</sup>.

Teologia synodalności ma swoje starożytne źródła i jest obecna w całej historii Kościoła. Niemniej, bezpośrednim kontekstem tej teologii jest Sobór Watykański II i jego odnowa widzenia Kościoła. Aby zrozumieć eklezjologiczne znaczenie ostatniego Soboru i przełom, jaki wówczas w tej dziedzinie się dokonał musimy wiedzieć coś o eklezjologii przed-soborowej. Dawne widzenie Kościoła miało charakter przede wszystkim jurydyczny i opierało się na pojęciu „*societas perfecta*”<sup>9</sup>. W tej wizji, Kościół był widziany przede wszystkim zewnętrznie jako instytucja, analogiczna do państwa, czyli posiadająca własny cel (zbawienie ludzi) i wszystkie środki konieczne do realizacji tego celu (środki uświęcenia, czyli przede wszystkim sakramenty), odpowiednią strukturę hierarchicznej władzy z władzą papieża analogiczną do władzy monarchy,

---

<sup>5</sup> Jan Chryzostom, *Exp. in Psalm.*, 149, 1 (PG 55, 493); cyt. w: Franciszek, «Synodalność» konstytutywnym wymiarem Kościoła.

<sup>6</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 4.

<sup>7</sup> Ignacy z Antiochii, *Ad Ephesios*, IX, 2.

<sup>8</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 25; por. Cyprian, *Epistula*, 14, 4 (CSEL III, 2; s. 512).

<sup>9</sup> Por. A. Choromański, *Vaticanum II: sobór eklezjologicznego przełomu*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 50/2, s. 22-27.

oraz tych, którzy poddani są władzy duchownej - wiernych. Jak pisze prof. Choromański, „hierarchia i wierni świeccy tworzą dwie kategorie członków Kościoła, przedstawiane w opozycji do siebie: hierarchia celebrytuje, naucza i rządzi, natomiast świeccy są adresatami tych posług”. Co ważne, „ta jednostronna identyfikacja Kościoła z instytucją kościelną i koncentracja na zewnętrznych aspektach społeczności kościelnej doprowadziła do zapomnienia, że w swojej wewnętrznej warstwie Kościół jest nadprzyrodzoną komunią łaski oraz tajemnicą życia Boga z ludźmi”<sup>10</sup>.

Możemy powiedzieć, że eklezjologia „*societas perfecta*”, która podkreśla niezależność Kościoła od państwa, powstała w celu obrony instytucji Kościoła przed zakusami nowożytnego, często anty-chrześcijańskiego i absolutnego państwa do podporządkowania go sobie. Słabością tej eklezjologii jest koncentracja na tym, co widzialne w Kościele i pewna jednostronna redukcja misterium Kościoła. W Kościele bowiem, co przypominał Sobór Watykański II, najważniejsze jest to, co niewidzialne i co można zobaczyć jedynie za pomocą nadprzyrodzonej wiary. W eklezjologii soborowej Kościół jest widziany jako sakrament: „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>11</sup>. Tak jak w każdym sakramencie, to co widzialne w Kościele - jego wymiar instytucjonalny i prawny - służy przekazaniu tego, co niewidzialne i najistotniejsze: obecności samego Boga w Trójcy Jedynej. Prawda o tym, że jedynie w wierze poznajemy to, czym, czy może Kim jest Kościół, jest istotna również dla procesu synodalnego. Czasami bowiem możemy odnieść wrażenie, że również synodalne dyskusje koncentrują się jedynie na aspekcie instytucjonalnym Kościoła i na tym, co widzialne: strukturze władzy i prestiżu, znaczenia i odbioru społecznego, danych socjologicznych i wpływie medialnym.

W celu zaproponowania nowej eklezjologii, która potrafiła by ukazać Kościół jako rzeczywistość nadprzyrodzoną, Sobór Watykański II sięgnął do bogatych inspiracji biblijnych i patrystycznych, aby ukazać rzeczywistość Kościoła poprzez szereg biblijnych metafor wskazujących na tajemnicę (*mysterium*) życia z Bogiem: Królestwo Boże, owczarnia, rola uprawnna, budowla Boża, nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka, ciało Chrystusa<sup>12</sup>. Wśród tych biblijnych określeń eklezjologicznych, uprzywilejowane miejsce należy do pojęcia

---

<sup>10</sup> A. Choromański, *Vaticanum II: sobór eklezjologicznego przełomu*, s. 26.

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1.

<sup>12</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 5-7.

Ludu Bożego, które w dekadach po soborze zostało uzupełnione przez pojęcie komunii (*communio, koinonia*).

## 2. Synodalność zakorzeniona jest w eklezjologii komunii

W Nowym Testamencie *koinonia* wskazuje na jeden z podstawowych elementów nowej chrześcijańskiej tożsamości; właściwy dla chrześcijan sposób życia, w którym to nadprzyrodzone uczestnictwo w Chrystusie tworzy wspólnotę między ludźmi: „horyzontalny wymiar w *koinonia* musi być widziany jako wynikający z więzi wertykalnej; tylko w ten sposób może być zrozumiany”<sup>13</sup>. Eklezjologia komunii zwraca uwagę na jedność Kościoła, która nie ma jedynie charakteru instytucjonalnego, prawnego i zewnętrznego, ale opiera się na działaniu łaski Zmartwychwstałego Pana w różnych częściach Kościoła. Kościół jawi się w tej perspektywie przede wszystkim jako wspólnota, jako jeden lud, którego różnorodność i jedność zakorzeniona jest w nadprzyrodzonej jedności i różnicy pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym<sup>14</sup>. Prymat nadprzyrodzonego wymiaru Kościoła w eklezjologii *communio* nie oznacza podważenia, czy zniesienia aspektu instytucjonalnego, ale oznacza, że jest on drugorzędny i jest historycznym środkiem realizacji nadprzyrodzonych celów Kościoła.

Mówiąc o synodalności w kontekście komunii eklezjalnej, Międzynarodowa Komisja Teologiczna celnie zauważa: „Synodalność oznacza, że cały Kościół jest podmiotem i że każdy w Kościele jest podmiotem. Wierni są *σύνδοχοι*, towarzyszami w podróży”<sup>15</sup>. To zwrócenie uwagi na podmiotowość każdego i każdej z wiernych wewnątrz jednej podmiotowości Kościoła wskazuje na konieczność i potrzebę działania każdej osoby dla dobra wszystkich. To pragnienie zaktywizowania wszystkich oznacza, że w Kościele nie ma osób niepotrzebnych, czy takich, które są pozbawione darów, które mogłyby być użyte dla innych. Równocześnie podmiotowość każdego i każdej musi mieć jako cel jedną podmiotowość Kościoła.

Takie podejście do Kościoła moglibyśmy nazwać pneumatologicznym egalitaryzmem; wyklucza on elitaryzm w Kościele. Często utożsamiamy automatycznie elitaryzm z klerykalizmem, czyli rzeczywistością, gdzie prestiż i władza, niezgodnie z naturą Kościoła, jest

---

<sup>13</sup> J. Hammer OP, *The Church is a Communion*, New York 1964, s. 162.

<sup>14</sup> Jak powie sobór, cytując św. Cypriana, „tak to cały Kościół okazuje się jako ‘lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego;’” (Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 4; św. Cyprian, *De Oratione, Dominica*, 23; PL 4, 553).

<sup>15</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 55.

„zagarnięta” przez kler, z niewłaściwych pobudek. Warto jednak pamiętać, że dzisiaj nierzadko elitarne widzenie Kościoła jest także związane z różnymi grupami świeckich, które wykorzystują swoje wpływy: pieniądze, dostęp do mass-mediów, żeby promować swoją wizję Kościoła, niekoniecznie katolicką, często jednak pod hasłami synodalności. Prawdziwa synodalność zobowiązuje pasterzy Kościoła do tego, aby do głosu zostały dopuszczone wszystkie części i środowiska w Kościele; niekoniecznie te najbardziej aktywne bądź krzykliwe.

Pneumatologiczny egalitaryzm promuje także pewien model kapłana. W ciągu kilku ubiegłych dekad walczyliśmy w Kościele z modelem biskupa i kapłana, który jest niedostępny, celebrytuje własną władzę, ma poczucie wyższości wobec osób świeckich. Cienimy biskupów i kapłanów otwartych, ludzkich, życzliwych, promujących różne środowiska, otwartych na wszystkich – moglibyśmy nazwać taką duchowość pasterza „synodalną”. Niemniej, dzisiaj pewną rezerwę budzi inny rodzaj pasterza: „lwa salonowego”, dobrze czującego się na różnych rautach i przyjęciach, popularnego i lubianego, ulubieńca mass-mediów. Coraz częściej pada pytanie: jaka jest cena tej popularności? Czy jest kochany za wierność Ewangelii, czy za fakt, że coś istotnego przemilcza z nauki Chrystusa?

### 3. Miłość sposobem realizowania komunijnej synodalności

Widziany w swojej nadprzyrodzonej rzeczywistości Kościół uczestniczy więc „w Chrystusie Jezusie i przez Ducha Świętego, w życiu komunii Trójcy Przenajświętszej”<sup>16</sup>. Szczególnie pneumatologia pomaga w ujrzeniu tego najgłębszego wymiaru synodalności. Międzynarodowa Komisja Teologiczna nazwie nawet działanie Ducha świętego w Kościele „zasadą synodalności”<sup>17</sup>; Duch Święty, który jest więzią miłości (*nexus amoris*) w życiu Trójcy Świętej, tworzy również tę więź jedności poprzez nadprzyrodzoną *agape* (*caritas*) w Kościele. Dlatego tak ważna dla synodalności jest Eucharystia: „źródłem i szczytem synodalności jest (...) aktywne uczestnictwo w zgromadzeniu eucharystycznym”<sup>18</sup>. To właśnie na Eucharystii z pojedynczych osób, różnych wspólnot i środowisk tworzy się jedno „my” Kościoła.

---

<sup>16</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 4; por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 43.

<sup>17</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 46.

<sup>18</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 47.

Kiedy mówimy o miłości w Kościele warto zwrócić uwagę na dwa punkty. Po pierwsze, miłość jest nie tylko warunkiem zaistnienia wspólnoty synodalnej, ale też najważniejszym kryterium, które może służyć do sprawdzenia, czy mamy do czynienia z prawdziwą katolicką, eklezjalną synodalnością. Innymi słowy, gdy do opisu synodalnej rzeczywistości używane są inne kategorie, takie jak np.: konflikt społeczny, dyskryminacja, walka klas, czy walka płci, możliwe jest, że nie chodzi o prawdziwą katolicką synodalność, zakorzenioną w *nexus amoris Trinitatis*. Podobnie, jeśli odwołanie się do synodalności służy uciszeniu bądź wypchnięciu jakiejś grupy katolików z przestrzeni rozmowy i spotkania, niekoniecznie mamy do czynienia z autentycznym procesem synodalnym.

Druga teza dotyczy władzy w Kościele. Nierzadko synodalna dyskusja o Kościele koncentruje się właśnie na tym widzialnym, instytucjonalnym aspekcie Kościoła; zastanawiamy się, w jaki sposób różne części Kościoła mogą uczestniczyć w sprawowaniu władzy w Kościele. Oczywistym niebezpieczeństwem takiej koncentracji na władzy jest jednostronne użycie do opisu Kościoła kategorii zaczerpniętych z życia politycznego, gdzie różne frakcje i grupy używają różnych, czasami brutalnych i bezwzględnych metod do realizowania jak największego wpływu na daną społeczność. Mówiąc o odpowiedzialności za Kościół Międzynarodowa Komisja Teologiczna podkreśla, że synodalność nie jest „pustą, roboczą procedurą, ale specyficzną formą, w jakiej Kościół żyje i działa”<sup>19</sup>. Nikt nie może reformować Kościoła, jeśli najpierw nie żyje jego codziennym rytmem oddawania chwały Bogu, dążenia do świętości i troski o zbawienie. Jednostronna koncentracja na mechanizmach podejmowania władzy i podejmowania władzy w Kościele (nieraz wyrazem tego jest powierzchowna krytyka biskupów i kapłanów) jest wyrazem niezrozumienia natury Kościoła – Oblubienicy Pana i próby ukształtowania go na własny obraz.

Ponieważ Kościół jest rzeczywistością teologiczną, w imię realizmu epistemologicznego władza w Kościele musi być widziana w perspektywie teologicznej. Podstawowa prawda Biblii hebrajskiej mówi o tym, że to Bóg jest prawdziwym władcą i królem całego stworzenia (por. Ps 47), który rządzi swoim ludem przez wybranych namiestników: patriarchów, sędziów, proroków, królów. Jezus Chrystus przedstawia się nie jako ten, który jest namiestnikiem Boga w wykonywaniu władzy, ale ten, który sam posiada ten Boski prerogatyw: ma władzę odpuszczania grzechów (Mt 9, 6 n.), władzę nad chorobą (Mt 8, 8 n.), nad żywiołami natury (Mt 4, 41), nad

---

<sup>19</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 43.

demonami (Mt 12, 28), jest Panem szabat (Mk 2, 28). Po Zmartwychwstaniu powie, że „wszelka władza (*eksousia*)” jest Mu dana na niebie i na ziemi (por. Mt 28, 18).

Ta władza dotyczy przede wszystkim zbawienia, które Jezus przyniósł światu i którego narzędziem jest Kościół. Dlatego też, daje On Apostołom udział w swojej władzy: uczestniczą oni w misji Zbawiciela, przemawiają w Jego imieniu, Jego mocą wyrzucają złe duchy; doświadczą także tego odrzucenia i prześladowania, które było udziałem ich Mistrza (por. Mt 10, 40; 16, 18-19). Misja Apostołów jest nieprzemijająca; przekażą oni otrzymaną od Chrystusa władzę swoim następcom, tworząc strukturę – jak wyznajemy w credo nicejsko-konstantynopolańskim – apostołskiego Kościoła (*Ecclesia apostolica*).

Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że Apostołowie i ich następcy uczestniczą w potrójnej władzy Chrystusa: nauczania, uświęcania i rządzenia<sup>20</sup>. Jest ona sprawowana synodalnie – w doniesieniu do władzy biskupów mówimy o kolegialności – czyli w jedności z biskupem Rzymu i pomiędzy sobą<sup>21</sup>. Sobór Watykański II przypomniał, że biskupi jako następcy Apostołów otrzymują swój urząd bezpośrednio od Chrystusa; nie są delegatami papieża czy kurii rzymskiej – tę rolę spełniają nuncjusze. Co ważne, prawda ta – *tout proportions gardes* - odnosi się także do wszystkich wiernych w Kościele.

Wszyscy wierni poprzez sakrament chrztu otrzymują udział w trzech funkcjach Chrystusa: królewskiej, prorockiej i kapłańskiej<sup>22</sup>, a przez to – stosownie do swojego powołania w Kościele i świecie – otrzymują udział we władzy (*ekousia*) Zmartwychwstałego Pana: „*Εξουσία* zmartwychwstałego Pana wyraża się w Kościele poprzez wielość darów duchowych (*τα πνευματικά*) lub charyzmatów (*τα χαρίσματα*), które Duch Święty udziela w łonie Ludu Bożego dla budowania jednego Ciała Chrystusa. Podczas ich wykonywania musi być zachowany obiektywny porządek *τάξις*, tak by mogły się one harmonijnie rozwijać i przynosić oczekiwane owoce dla dobra wszystkich (por. 1 Kor 12, 28-30; Ef 4, 11-13)”<sup>23</sup>.

Obiektywny porządek sprawowania władzy oraz wykonywania różnych posług i urzędów w Kościele, o którym mówi Międzynarodowa Komisja Teologiczna, gwarantuje, aby w swoim sprawowaniu władzy żadna z części Kościoła nie naruszała jego ustanowionej przez Chrystusa struktury. To naruszenie może dokonać się na wiele sposobów, np. poprzez przywłaszczenie

---

<sup>20</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 888-896.

<sup>21</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 880-887.

<sup>22</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 901-913.

<sup>23</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 18.

sobie władzy bądź posługi należącej do innej części Kościoła. Może mieć to miejsce, gdy kapłani odmawiają świeckim należnego im miejsca w Kościele, gdy teologowie nauczają prawd sprzecznych z *depositum fidei*, czy gdy kapłani bądź świeccy wymawiają posłuszeństwo i szacunek własnemu biskupowi. Należy pamiętać, że wykonywanie władzy w Kościele musi być zgodne z jego nadprzyrodzoną strukturą; nie może po prostu naśladować politycznych mechanizmów obecnych w świeckich społecznościach. Synodalny Kościół, zanim zacznie stosować synodalną procedurę sprawowania władzy, musi być synodalną wspólnotą życia: nawrócenia i dążenia do świętości.

#### 4. Synodalne słuchanie głosu Ducha Świętego

Formą uczestniczenia w podejmowaniu decyzji i odpowiedzialności za Kościół są konsultacje w Kościele. Niemniej, Międzynarodowa Komisja Teologiczna przestrzega przed rozumieniem konsultacji w sensie politycznego parlamentaryzmu, koncyliaryzmu, czy głosu (ew. głosowania) wyłącznie konsultacyjnego w sensie świeckiego prawa. Synodalne konsultacje dokonują się w wierze i są wspólnym słuchaniem tego, co „Duch mówi do Kościoła przez Słowo Boże, które rozbrzmiewa w ich sytuacji, oraz interpretuje znaki czasu oczami wiary”<sup>24</sup>.

Myśląc o Kościele synodalnym musimy bardzo poważnie zastanowić się nad tym, jaka część wiernych biorących udział w procesie synodalnym rzeczywiście potrafi słuchać głosu Ducha Zmartwychwstałego Pana, który rozbrzmiewa w ich sercach. Dlatego też, teologia synodalności jest wielkim zobowiązaniem do formacji chrześcijan. Dzisiaj chodzi nie tylko o ewangelizację osób, które nie słyszały o Chrystusie (choć takich osób jest coraz więcej), ale o pogłębianie wiary osób należących do parafii i przychodzących do naszych kościołów.

Dzisiaj, jednym z istotnych uwarunkowań procesu synodalnego jest w naszej części świata postępująca sekularyzacja, której wpływ daje się odczuć zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz Kościoła. Jednym z jej skutków jest odchodzenie wiernych z Kościoła i porzucanie wiary; warto jednak pamiętać, że sekularyzacja to przede wszystkim zmiana światopoglądu, sposobu, w jaki ludzie widzą siebie samych, swoje rodziny, relacje społeczne i całą

---

<sup>24</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 68; por. także: J. Kupczak, *Debate na temat teologii znaków czasu (signa temporum) w czasie Drugiego Soboru Watykańskiego*, „Studia Loviciensia” 15 (2013), s. 225-243.

rzeczywistość<sup>25</sup>. Co ważne, ta zmiana światopoglądowa dotyczy ludzi nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz Kościoła; zresztą nie dotyczy tylko wiernych świeckich. Coraz częściej, mamy do czynienia z sytuacją, gdy wierni wykazują zadziwiającą ignorancję w sprawach chrześcijańskiej wiary i obyczajów. Tworzy to oczywiście szczególne problemy dla procesu synodalnego i przypomina o potrzebie formacji jako koniecznego i podstawowego warunku synodalności Kościoła. Można by powiedzieć, że synodalność Kościoła praktykowana na co dzień w naszych parafiach i wspólnotach wzywa nas w pierwszym rzędzie nie do uczestniczenia w strukturach władzy i podejmowania decyzji, ale przede wszystkim do formacji i pogłębiania egzystencjalnego zaangażowania wiernych w komunijną relację z Bogiem i Kościołem<sup>26</sup>.

W tym kontekście Międzynarodowa Komisja Teologiczna cytuje słowa Josepha Ratzingera z 1996 roku: „Bycie prawdziwie «synodalnym» oznacza zatem harmonijne kroczenie naprzód pod wpływem impulsu Ducha”<sup>27</sup>. Należy więc zawsze sprawdzać, czy jest to kroczenie „pod wpływem impulsu Ducha”, czy pod wpływem artykułu z prestiżowego czasopisma, czy nacisku takiej czy innej „grupy trzymającej władzę”. Jeśli właściwie odczytamy głos Ducha, będziemy mogli dokonać odnowy Kościoła w duchu synodalnej eklezjologii, do czego wzywa nas papież Franciszek. Jeśli natomiast pomylimy głos Ducha z innymi głosami, synodalność może stać się również drogą destrukcji Kościoła.

---

<sup>25</sup> O takiej właśnie zmianie pisze dr Michał Kędzierski w szeroko komentowanym w ostatnich latach artykule *Przemija bowiem postać tego świata. LGBT, Ordo Iuris i rozpad katolickiego imaginarium*, (<https://klubjagiellonski.pl/2020/08/08/przemija-bowiem-postac-tego-swiatea-lgbt-or-do-iuris-i-rozpad-katolickiego-i-maginarium>). Moja odpowiedź na ten tekst: *Upadek katolickiego imaginarium i Strajk (niektórych) Kobiet* (<https://teologiapolityczna.pl/jaroslaw-kupczak-op-upadek-katolickiego-imaginarium-i-strajk-niektorych-kobiet>). Oczywiście, najbardziej kompetentnym omówieniem nowożytnego procesu sekularyzacyjnego pozostaje klasyczna pozycja Charlesa Taylora *A secular age* (London : Belknap Press of Harvard University Press, 2007).

<sup>26</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 107-109.

<sup>27</sup> J. Ratzinger, *Le funzioni sinodali della Chiesa: l'importanza della comunione tra i Vescovi*, „L'Osservatore Romano”, 24 stycznia 1996, s. 4.